Laboratoria edukacji: paideia i kryzys polskiej szkoły

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst stanowi pogłębioną refleksję nad kondycją polskiej oświaty, poszukując lekarstwa na jej kryzys w bogactwie klasycznych systemów edukacyjnych. Autor wychodzi poza ramy zachodniej paidei, analizując islamski adab, żydowską chawrutę oraz konfucjański system keju jako unikalne laboratoria formowania człowieka. Artykuł dowodzi, że współczesna szkoła zatraciła umiejętność przekształcania jednostki w świadomego obywatela i osobę o uformowanym charakterze. Poprzez przywołanie struktur trivium i quadrivium oraz nowoczesnych narzędzi, takich jak model Toulmina, publikacja kreśli wizję edukacji integralnej, która łączy rygor intelektualny z wychowaniem moralnym, oferując konkretne drogi wyjścia z obecnego impasu pedagogicznego.

This text offers an in-depth reflection on the state of Polish education, seeking a remedy for its crisis in the richness of classical educational systems. The author goes beyond the framework of Western paideia, analyzing Islamic adab, Jewish chavruta, and the Confucian system of keju as unique laboratories for shaping the human person. The article argues that contemporary schools have lost the ability to transform individuals into conscious citizens and individuals with formed characters. By invoking the structures of the trivium and quadrivium and modern tools such as the Toulmin model, the publication outlines a vision of integral education that combines intellectual rigor with moral education, offering concrete paths out of the current pedagogical impasse.

Artykuł analizuje zachodniochrześcijańską paideię w kontekście innych wielkich cywilizacji – islamu, judaizmu i konfucjanizmu – ukazując alternatywne modele kształtowania człowieka. Autor dekonstruuje zachodnie przekonanie o uniwersalności własnego systemu edukacji, wskazując na integralność wychowania i kształcenia w tradycjach pozazachodnich, gdzie wiedza łączy się z formowaniem charakteru i sensem wspólnotowym. Te systemy, mimo własnych

ograniczeń, uniknęły rozdarcia między przekazywaniem wiedzy a wartości, z którym boryka się współczesna edukacja zachodnia. Artykuł nie tylko porównuje systemy edukacyjne, ale także proponuje konkretne narzędzia do mierzenia skuteczności klasycznych cnót (Rozumu, Cnoty, Zachwytu i Piękna) w kontekście współczesnych wyzwań społecznych i politycznych. Wreszcie, diagnozuje kryzys polskiej edukacji, wskazując na brak spójnej wizji i uwikłanie w jałowe spory polityczne, co prowadzi do drenażu talentów i osłabienia państwa.

SŁOWA KLUCZOWE

paideia, trivium, quadrivium, adab, chawruta, system keju, integralna formacja, logos, arete, kryzys edukacji, metoda hermeneutyki, model Toulmina, junzi, wychowanie moralne, pedagogika klasyczna

Laboratoria religijne jako fundament formacji człowieka

Jeśli dotąd postrzegaliśmy zachodniochrześcijańską paideię jako dom o czterech wieżach, wsparty na fundamencie trivium i quadrivium, to nadszedł czas, by wyjść na zewnątrz i spojrzeć na sąsiadów. Prawdą jest bowiem, że każda wielka cywilizacja zbudowała własną technologię formowania człowieka. Islam, judaizm i konfucjanizm to trzy wielkie laboratoria, w których toczyła się podobna gra o najwyższą stawkę: jak z jednostki uczynić osobę, z osoby – wiernego lub obywatela, a z niego – świadomego uczestnika ładu wspólnotowego.

Adab i madrasa: filary islamskiego modelu wychowania

Edukacja islamska od swych wczesnych wieków rozwijała się w podwójnym rytmie, wyznaczanym przez Koran i prawo. Jej pierwszym stopniem był kuttāb, szkoła elementarna, w której uczono przede wszystkim recytacji Świętej Księgi. Już na tym fundamentalnym poziomie pojawia się kluczowe pojęcie adab, które oznacza nie tylko kulturę literacką, lecz również właściwe ukształtowanie charakteru i wiedzy. Adab to swoista sztuka bycia człowiekiem w ramach porządku boskiego i społecznego, w której uczeń miał nie tylko opanować litery, lecz wejść w rytm świata, gdzie każde słowo posiada wagę etyczną.

Na poziomie wyższym wykształciły się madrasy, instytucje, które od XI wieku, głównie za sprawą wezyra Nizama al-Mulka, uformowały się w spójną sieć szkół prawniczo-teologicznych. Ich program obejmował fiqh, czyli jurysprudencję, studium hadisów, gramatykę oraz logikę, nierzadko uzupełnianą o matematykę i

astronomię. Niezwykle istotny jest fakt, że logika arystotelesowska, dzięki arabskim tłumaczeniom, stała się integralną częścią kanonu kształcenia uczonego. Cywilizacja islamu zaadaptowała greckie narzędzia rozumu, lecz włączyła je w nadrzędny porządek objawienia, tworząc specyficzną równowagę. Wolno było pytać, trzeba było jednak pamiętać, że ostatecznym celem pytania jest głębsze rozumienie stworzenia w świetle Stwórcy.

Warto przy tym odnotować pewien fenomen kulturowy, który przetrwał do dziś. W wielu szkołach koranicznych uczniowie nie tylko recytują wersety, ale podczas nauki rytmicznie kołyszą całym ciałem. Ten ruch nie jest bynajmniej pustym gestem, lecz techniką, która stabilizuje pamięć, rytmizuje przyswajane słowa i nadaje wiedzy wymiar cielesny. Jest to namacalny dowód, że w tej tradycji edukacja nigdy nie była postrzegana jako czysto umysłowa abstrakcja.

Tora i chavruta: żydowska metoda wspólnego studiowania

W judaizmie system edukacyjny od zarania dziejów był nierozerwalnie spleciony z tożsamością religijną. Talmud, fundamentalne dzieło tradycji, stwierdza to z całą mocą: „Studiowanie Tory równa się wszystkim innym przykazaniom razem wziętym”. Nauka nie była zatem drogą do zdobycia zawodu czy społecznego statusu, lecz samą formą życia, jego najgłębszym sensem i codzienną praktyką. To perspektywa, w której wiedza nie jest narzędziem, ale celem samym w sobie.

Tradycyjna ścieżka edukacyjna rozpoczynała się w chederach, gdzie młodych chłopców uczono czytania i recytacji Biblii Hebrajskiej. Wyższy stopień wtajemniczenia stanowiła jesziwa, czyli akademia talmudyczna, której sercem była metoda chawruta. To unikalna praktyka studiowania w parach, polegająca na nieustannym sporze, zadawaniu pytań i wspólnej analizie tekstu. Tu właśnie ujawnia się fundamentalna różnica wobec zachodniej tradycji, która w swoim dążeniu do porządku logicznego szuka ostatecznej syntezy. Judaizm natomiast akceptuje, a nawet celebruje intelektualne wrzenie pytań, które mogą nigdy nie znaleźć jednej odpowiedzi.

Rabi Akiwa, jeden z największych mędrców, mawiał: „Ucz się Tory i ucz się, jak odpowiadać”. Zdanie to doskonale oddaje istotę żydowskiej paidei, która nie jest prostym transferem wiedzy, lecz praktyką wspólnotowej hermeneutyki, czyli sztuki interpretacji. Kiedy w murach jesziwy padają pytania o sens danego wersetu, nie chodzi o znalezienie rozwiązania na wzór matematycznego dowodu. Celem jest wywołanie w umyśle i sercu ucznia ruchu, intelektualnego i duchowego fermentu, który będzie trwał przez całe życie.

Warto przywołać tu pewną ciekawostkę kulturową, która wiele mówi o duchu tej tradycji. W języku jidysz istnieje bowiem powiedzenie lernen mit geszmak, co można przetłumaczyć jako „uczyć się ze smakiem”. W praktyce oznacza to studiowanie z pasją, z autentyczną radością, a nierzadko nawet z humorem. Jest to najdoskonalsza antyteza szkolnej nudy i mechanicznego przyswajania faktów.

System keju: chińska fuzja etyki i polityki państwowej

Cywilizacja chińska powołała do życia bodaj najtrwalszą w dziejach machinę selekcji elit: system egzaminów urzędniczych keju. Przetrwał on ponad tysiąclecie, formując w tym czasie nie tylko system edukacji, ale odciskając głębokie piętno na języku polityki i samej strukturze społeczeństwa. Jego rdzeń stanowił kanon konfucjański, czyli „Pięć Ksiąg” i „Cztery Księgi”, które kandydat musiał nie tylko opanować pamięciowo, ale również biegle interpretować w rygorystycznej formie eseju zwanej baguwen, czyli misternej „strukturze ośmiu części”. W tym systemie styl stawał się manifestacją etyki; pisanie niepoprawne było bowiem dowodem na niezrozumienie fundamentalnego ładu wszechświata.

Ta swoista konfucjańska paideia nierozerwalnie splatała wychowanie moralne z formacją intelektualną, łącząc ren, czyli głęboką humanitarność, z li, a więc poszanowaniem rytuału. W odróżnieniu od tradycji zachodniej, która z czasem dokonała ostrego podziału na logikę i etykę, myśl chińska konsekwentnie traktowała je jako naczynia połączone. Celem ostatecznym nie był zatem ekspert, lecz junzi – „człowiek szlachetny”, którego biegłość w klasykach stanowiła jedynie zewnętrzny przejaw wewnętrznej doskonałości.

Warto przy tym wspomnieć o fizycznym wymiarze egzaminów, podczas których kandydatów zamykano na kilka dni w niewielkich, izolowanych celach, gdzie tworzyli swoje prace. W ten sposób powstała kultura, dla której edukacja była przede wszystkim próbą charakteru. Wytrwałość, żelazna cierpliwość i panowanie nad emocjami w warunkach skrajnego wyczerpania stawały się egzaminem równie istotnym, co sama znajomość kanonicznych tekstów.

Rozdział wychowania od kształcenia osłabia kulturę Zachodu

Dostrzegamy to teraz z całą ostrością. Islam, judaizm i konfucjanizm nie znały pęknięcia między wychowaniem a kształceniem. Wychowanie oznaczało tam formowanie charakteru i hartowanie cnót, kształcenie zaś dostarczało do tego intelektualnych narzędzi. Zachodnia nowoczesność dokonała w tym obszarze bolesnego rozdarcia: szkole powierzyła wiedzę, rodzinie zaś wartości. Efekt tego podziału jest

opłakany, albowiem często żadna ze stron nie poczuwa się do pełnej odpowiedzialności za młodego człowieka.

Paideie pozazachodnie przypominają nam, że integralność jest naturalnym stanem edukacji. To, co my na Zachodzie musimy z mozołem i świadomym wysiłkiem odzyskiwać, gdzie indziej wciąż pozostaje organicznym, niemal odruchowym nawykiem kulturowym.

Oczywiście, każdy z opisanych systemów miał swoje cienie. Islamska medresa bywała narzędziem narzucania ortodoksji, konfucjańskie egzaminy produkowały armię erudycyjnych biurokratów bez praktyki, a żydowskie jesziwy potrafiły izolować od szerszego świata. A jednak, mimo tych wad, każdy z nich potrafił coś, co współczesna edukacja zachodnia w dużej mierze utraciła. Łączył wiedzę z formacją charakteru, uczył cierpliwości w studiowaniu i nadawał nauce głęboki sens wspólnotowy.

I to właśnie w tej syntezie tkwi inspiracja dla nas. Jeśli pragniemy, by cztery twierdze zachodniej paidei – Rozum, Cnota, Zachwyt i Piękno – znów tętniły życiem, musimy odrobić lekcję u naszych cywilizacyjnych sąsiadów. Lekcję o tym, jak wychowanie i kształcenie mogą na powrót stać się jednym, nierozerwalnym procesem.

Trivium i quadrivium: cztery twierdze klasycznej paidei

Glosariusz, który tu przedstawiam, nie jest suchym rejestrem terminów, lecz żywym atlasem idei, gdzie każde hasło zostaje osadzone w swoim historycznym, pedagogicznym i kulturowym krajobrazie. Odsłaniam w ten sposób jego doniosłość dla współczesnej edukacji, tworząc narzędzie, które pozwala zarówno nauczycielowi, jak i badaczowi odnaleźć drogę w gąszczu pojęć powracających w sporach o szkołę, wychowanie i kształcenie.

Paideia

Greckie pojęcie oznaczające integralną formację człowieka, która obejmuje nie tylko przekaz wiedzy, ale również wychowanie moralne, estetyczne i polityczne. Werner Jaeger w swojej klasycznej monografii pisał, że „paideia jest duszą kultury”, co w praktyce oznaczało program, w ramach którego młody obywatel polis uczył się zarówno gramatyki i muzyki, jak i etosu cnót obywatelskich. Dla współczesnej pedagogiki paideia pozostaje niedoścignionym ideałem edukacji całościowej.

Trivium

Fundament sztuki słowa, obejmujący trzy dyscypliny: gramatykę, logikę i retorykę. W średniowieczu traktowano je jako absolutną podstawę, wychodząc z założenia, że najpierw trzeba nauczyć się mówić i rozumować, aby móc sięgać po nauki wyższe. Gramatyka wprowadzała porządek w języku, logika

porządkowała myśl, a retoryka nadawała porządek komunikacji. Trivium zawsze wyprzedza Quadrivium, tak jak opanowanie narzędzi musi poprzedzać specjalizację.

Quadrivium

„Cztery drogi” poznania oparte na nauce o proporcji: arytmetyka, geometria, muzyka i astronomia. Każda z nich badała liczbę w innym wymiarze. Arytmetyka zgłębiała liczby same w sobie, geometria analizowała liczby w przestrzeni, muzyka badała je w czasie, astronomia zaś w ruchu kosmosu. Dla współczesnej szkoły, która rozdzieliła te dziedziny, Quadrivium jest cennym przypomnieniem, że matematyka i sztuka to naczynia połączone.

Rozum (logos)

Zdolność do rozpoznawania prawdy poprzez precyzyjne definiowanie pojęć i wyciąganie poprawnych wniosków. W edukacji klasycznej rozum nie jest tożsamy z błyskotliwością, lecz stanowi owoc wytrwałej dyscypliny logicznego myślenia. Jak ujął to Arystoteles, „początek mądrości tkwi w określeniach”. Dziś postulat ten oznacza konieczność przywrócenia do szkół logiki formalnej i krytycznej analizy jako fundamentu intelektualnego.

Cnota (arete, virtus)

W starożytności pojęcie to oznaczało sprawność, doskonałość w działaniu zgodnym z naturą danej rzeczy, w tym człowieka. Dla Arystotelesa była ona trwałym nawykiem wyboru właściwego środka między dwiema skrajnościami. W pedagogice cnota nie jest zatem wzniosłym hasłem moralnym, lecz konkretnym treningiem dyspozycji charakteru, takich jak odwaga, sprawiedliwość, umiarkowanie i mądrość. Sentencja „jesteśmy tym, co w sobie powtarzamy” dosale streszcza tę koncepcję.

Zachwyt (thaumazein)

Greckie „zdumienie”, które Platon i Arystoteles uznawali za autentyczny początek filozofii. Kto się nie dziwi, ten nie myśli. W dydaktyce zachwyt polega na projektowaniu sytuacji poznawczych, które budzą fundamentalne pytania i ukazują granice dotychczasowej wiedzy. Nie chodzi tu o powierzchowny efekt „wow”, lecz o głębokie doświadczenie zmuszające do refleksji, które psychologia poznawcza określa mianem luki ciekawości.

Piękno

W klasycznej paidei piękno nie było kwestią subiektywnego upodobania, lecz obiektywną zgodnością formy z

Metody pomiaru paidei w nowoczesnym systemie oświaty

Żaden projekt edukacyjny nie przetrwa, jeśli pozostanie jedynie na poziomie poetyckiej metafory. Paideia, aby zyskać realną moc w polityce oświatowej i społecznej, musi stać się mierzalna – choć w sposób radykalnie odmienny od jałowej testologii, która zdominowała współczesną szkołę. Proponuję zatem ramę metodologiczną, która pozwala badać skuteczność czterech twierdz zachodniej paidei – Rozumu, Cnoty, Zachwytu i Piękna – a także dostarcza praktycznych narzędzi oceny trivium i quadrivium. Nie chodzi tu bynajmniej o zamknięcie żywego ducha w martwych tabelkach, ale o pokazanie, że istnieją naukowo rzetelne sposoby weryfikowania jego owoców.

Rozum w szkole można mierzyć nie za pomocą testów pamięciowych, lecz dzięki narzędziom analizy argumentacyjnej. Jednym z klasycznych instrumentów jest model Stephena Toulmina, który pozwala rozłożyć każdy argument na jego części składowe: tezę, dane, gwarancje, uzasadnienia i potencjalne kontrargumenty. W praktyce nauczyciel ocenia nie tylko poprawność wniosku, ale całą architekturę myślenia ucznia, sprawdzając, czy jawnie podał przesłanki i czy potrafi wskazać najsłabsze ogniwo we własnym rozumowaniu. Do tego dochodzi test refleksji poznawczej (CRT) Shane’a Fredericka, badający coś równie fundamentalnego: zdolność do powstrzymania pierwszego, impulsywnego odruchu na rzecz głębszej analizy. W szerszej skali można zaś stosować narzędzia psychometrii argumentacyjnej, jak w badaniach Deanny Kuhn nad rozwojem myślenia krytycznego.

Cnoty nie da się zamknąć w teście wielokrotnego wyboru, można ją jednak badać poprzez sytuacyjne zadania problemowe i wnikliwą obserwację behawioralną. Psychologia społeczna od dawna stosuje metodę dilemma discussions, czyli moderowanych dyskusji wokół dylematów moralnych, rozwiniętą przez badaczy takich jak Lawrence Kohlberg. W wersji szkolnej polega to na analizie scenariuszy, w których uczeń musi wybrać między dwoma sprzecznymi dobrami, a następnie precyzyjnie uzasadnić swoją decyzję. Można również stosować skalę cnoty obywatelskiej, opartą na konkretnych wskaźnikach, takich jak punktualność zespołowa, odpowiedzialność za projekt, zdolność przyjęcia krytyki czy gotowość do współpracy. Nie chodzi o oceny z religii czy etyki, ale o realne zachowania mierzone w toku projektów i debat.

Zachwyt, wbrew pozorom, również pozostawia mierzalne ślady. W psychologii bada się go poprzez skale ciekawości, takie jak Curiosity Scale Paula Silvia, lecz w dydaktyce znacznie ważniejsza jest obserwacja zachowań. Liczba pytań zadawanych przez ucznia, jego gotowość do samodzielnej eksploracji dodatkowych źródeł, a także wytrwałość w dochodzeniu do rozwiązania – to wszystko są wskaźniki żywotności intelektualnej. Ciekawym i prostym narzędziem są dzienniki pytań, w których uczniowie notują kwestie pojawiające się w trakcie lekcji. Nauczyciel, oceniając jakość tych pytań pod kątem ich otwartości, oryginalności i głębi, zyskuje niezwykle czuły barometr poznawczego zaangażowania.

Piękno wymyka się kwantyfikacji najsilniej, lecz i tu nie jesteśmy bezradni. Można bowiem badać zdolność do rozpoznawania ładu, proporcji i wewnętrznej harmonii. W matematyce przejawia się to w ocenie elegancji rozwiązań, gdzie liczy się krótkość, klarowność i spójność kroków. W muzyce to zdolność do odróżniania dysonansu od konsonansu i rozumienia dramaturgii napięcia. W retoryce zaś – ocena zgodności formy i stylu z celem wypowiedzi. Metodologicznie można tu stosować analizę jakościową prac i projekt

Edukacja: kluczowa inwestycja w kapitał społeczny

Edukacja nigdy nie jest sprawą wyłącznie dydaktyki; to najpotężniejszy instrument polityki społecznej, ponieważ decyduje o tym, jakie nawyki poznawcze, cnoty i wyobrażenia dobra wspólnego wchodzą w społeczny krwiobieg. Każdy spór o szkołę jest w istocie sporem o kształt państwa i jego przyszłość. Pokażę, jak fundamentalne idee paidei – Rozumu, Cnoty, Zachwytu i Piękna – powracają dziś w najważniejszych debatach o reformach edukacyjnych, rynku pracy i tożsamości wspólnotowej, choć często pod innymi nazwami.

Język globalnych instytucji, od OECD po Bank Światowy, lubuje się w metaforze edukacji jako „najlepszej inwestycji społecznej". Zwykle rozumie się ją jednak w wąskich kategoriach produktywności i wzrostu PKB. Ekonomiści tacy jak Amartya Sen słusznie wskazywali, że edukacja to również fundamentalne rozszerzenie wolności, gdyż człowiek wykształcony ma znacznie większą zdolność dokonywania świadomych wyborów życiowych i realnego uczestnictwa w demokracji. Jeśli nałożymy na to siatkę paidei, zobaczymy wyraźnie, że szkoła nie może być jedynie „fabryką kompetencji", lecz musi stać się kuźnią podmiotowości.

Polska, podobnie jak inne kraje Zachodu, doświadcza kilku kryzysów edukacyjnych naraz. Po pierwsze, postępującej fragmentacji wiedzy, która produkuje absolwentów z pakietami danych, lecz bez zdolności do syntezy. Po drugie, deficytu cnót obywatelskich, bo ucząc matematyki i fizyki, zapominamy uczyć, jak prowadzić spór bez pogardy i rozumieć racje oponenta. Po trzecie, zaniku zachwytu, gdyż szkoła bywa projektowana jak zakład pracy, a nie jak laboratorium pytań. Po czwarte wreszcie, estetycznej bylejakości, bo architektura szkół, podręczniki i język debaty rzadko uczą piękna, które kształtuje gust i wyobraźnię. Te kryzysy mają swoje lustrzane odbicie w życiu społecznym: fragmentacja wiedzy przekłada się na bezbronność wobec dezinformacji, deficyt cnót na brutalną polaryzację, zanik zachwytu na cynizm, a bylejakość na kulturę brzydoty, w której trudno o wspólne symbole.

W optyce współczesnej polityki społecznej szkoła jawi się przede wszystkim jako dostawca „kapitału ludzkiego" dla gospodarki. To ujęcie jest zrozumiałe, ale dramatycznie niewystarczające. Pete Hegseth, krytykując progresywne reformy, celnie zauważa, że absolwent nowoczesnej szkoły często nie potrafi odróżnić argumentu od opinii i nie zna podstaw logiki. A przecież właśnie te umiejętności są nie do zastąpienia przez sztuczną inteligencję. W tym sensie paideia okazuje się zaskakująco „ekonomicznie

użyteczna”: logika, retoryka, myślenie interdyscyplinarne i nawyki cnoty to kompetencje, które w świecie postępującej automatyzacji stają się walutą najrzadszą i najcenniejszą.

Polityka społeczna mierzy się także z fundamentalnym problemem spójności wspólnot. W coraz bardziej zróżnicowanych społeczeństwach edukacja pozostaje głównym narzędziem integracji. To konfucjański system egzaminów keju scalał przez wieki imperium chińskie, to talmudyczne studiowanie Tory spajało rozproszoną diasporę, to wreszcie islamski adab, czyli kanon właściwego postępowania, nadawał wspólny rytm szerokiemu światu muzułmańskiemu. Zachód, który programowo oddzielił wychowanie od kształcenia, boryka się dziś z dotkliwym deficytem wspólnych ram odniesienia. Paideia proponuje tu rozwiązanie: zintegrowane wychowanie i kształcenie, które daje jednocześnie narzędzia poznawcze i wspólne symbole kulturowe.

Warto zau

Kryzys doktrynalny paraliżuje polski system oświaty

Gdy przyłożyć do współczesnej polskiej szkoły miarę klasycznych ideałów – rozumu, cnoty, zachwytu i piękna – uderza przede wszystkim jedno: brak spójnej doktryny, która nadawałaby jej tożsamość i wyznaczała kierunek. Zamiast być laboratorium projektującym przyszłość, polska szkoła od dekad działa siłą inercji, będąc raczej polem bitwy dla partyjnych strategów niż wspólnotowym terenem pielęgnowania paidei.

Rdzeniem tego chaosu jest brak odpowiedzi na fundamentalne pytanie: czym właściwie ma być szkoła? Miejscem transferu wiedzy, kuźnią charakterów czy może, jak w klasycznym modelu, przestrzenią integracji obu tych funkcji? Nieustanne reformy programowe, od wprowadzania gimnazjów po ich likwidację, od przesuwania kanonu lektur w jedną stronę, by za chwilę cofnąć go w drugą, dowodzą, że brakuje nam nie tylko aksjologicznej wizji, ale nawet elementarnej ciągłości. Polska szkoła nie wie, po co istnieje, i to jest źródłem jej najgłębszego kryzysu.

Drugim problemem jest instytucjonalny anachronizm. Karta Nauczyciela, dokument zrodzony w realiach PRL, urosła do rangi nietykalnej konstytucji środowiskowej, która trzyma system w lodowym uścisku. Zamiast chronić autorytet nauczyciela i stymulować jego rozwój, staje się barierą dla innowacji. Mechanizmy awansu zawodowego, całkowicie oderwane od jakości dydaktyki, premiują biurokratyczny formalizm i lojalność wobec systemu, a nie rozum czy cnotę. W efekcie nauczyciel w Polsce częściej bywa urzędnikiem edukacyjnym niż mistrzem prowadzącym uczniów ścieżkami poznania.

Do tego dochodzi nieustanna presja polityczna. Władza, niezależnie od partyjnych barw, postrzega szkołę jako wygodne narzędzie inżynierii społecznej. Uczniowie mają być „poprawni” w sensie politycznym, czyli bezrefleksyjnie powtarzać obowiązujące narracje, oraz „bierni” w sensie społecznym, czyli nigdy nie

wychodzić poza wyznaczone granice. Przy czym polityczna poprawność w polskim wydaniu nie polega na subtelnościach języka inkluzywnego, lecz na twardym podporządkowaniu się bieżącej ideologii, raz o zabarwieniu nacjonalistycznym, innym razem liberalno-technokratycznym. W obu przypadkach szkoła nie kształci obywateli zdolnych do krytycznej debaty, lecz produkuje „funkcjonariuszy wiedzy", którzy doskonale wiedzą, czego nie wolno im kwestionować.

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest powolny upadek czterech twierdz. Rozum kapituluje tam, gdzie logiki i retoryki nie naucza się systematycznie, a cała energia ucznia skupia się na przygotowaniu do standaryzowanych testów. Cnota więdnie, gdy system nie dostarcza narzędzi do budowania hierarchii wartości, a wychowanie sprowadza się do formalistycznych „programów profilaktycznych". Zachwyt jest duszony przez nadmiar biurokratycznych obowiązków i jałowość przekazu, które skutecznie zabijają naturalną ciekawość. Piękno zaś zostaje zredukowane do kilku godzin plastyki czy muzyki, z których nikt nie potrafi wyciągnąć głębszego sensu, bo brakuje im osadzenia w kontekście aksjologicznym.

W perspektywie polityki społecznej oznacza to wypuszczanie w świat kolejnych roczników ludzi formalnie wykształconych, lecz aksjologicznie zagubionych. Polska szkoła, jak trafnie zauważył prof. Zbigniew Kwieciński, nie tworzy ani „obywateli świata", ani „strażników wspólnoty", lecz rzesze „uciekinierów", którzy marzą o jak najszybszym wyjeździe lub wycofaniu się w bezpieczną sferę prywatności. W ten sposób edukacja

Polaryzacja polityczna niszczy stabilność polskiej szkoły

Spory o polską edukację rzadko kiedy dotyczą dobra młodzieży. W istocie toczą się o coś znacznie starszego: o kontrolę nad „paideią", czyli technologią formowania dusz i umysłów przyszłych obywateli. W tej grze o sumienie narodu uczniowie stają się żywą tarczą, a szkoła – poligonem, na którym toczy się niekończąca się wojna kulturowa.

Doskonałym tego przykładem jest saga gimnazjalna. W 1999 roku wprowadzono te szkoły jako symbol „zachodniej modernizacji", mający wyrównywać szanse i przyspieszać specjalizację. Niespełna dwie dekady później, w 2017 roku, te same placówki zlikwidowano jako „źródła patologii" i „wylęgarnie agresji". W obu przypadkach zabrakło rzetelnych, długofalowych badań, a decyzje podejmowano w logice politycznego spektaklu. Jedna władza chciała przejść do historii jako „wielki reformator", druga – jako „uzdrowiciel systemu". Dla uczniów oznaczało to wyłącznie chaos: nieustanne zmiany programów, organizacyjny bałagan i gorzkie poczucie bycia pionkiem w grze, której reguł nikt im nie wyjaśnił.

Drugim polem bitwy jest kanon lektur, ideologiczne wahadło wychylające się gwałtownie od jednej skrajności do drugiej. Raz nacisk kładzie się na narodową klasykę – Mickiewicza, Sienkiewicza, Żeromskiego – by za chwilę promować teksty nowoczesne i światowe, od Orwella po Tolkiena. Zamiast budować zrównoważony most między tradycją a współczesnością, decydenci toczą spór o duszę absolwenta. Ma być on przede wszystkim patriotą zakorzenionym w narodowej martyrologii, czy raczej kosmopolitą gotowym do globalnej rywalizacji? Młodzież, zmuszona do lektury pod dyktando politycznej mody, często traci zapał do czytania w ogóle.

Podobny mechanizm rządzi sporem o religię w szkole. Dla zwolenników jest ona fundamentem wychowania moralnego i kontynuacją historycznej misji Kościoła. Dla przeciwników – narzędziem indoktrynacji i utrwalania dominacji jednej wizji świata. Zamiast podjąć fundamentalną debatę o tym, jak w pluralistycznym społeczeństwie uczyć o sensie życia i wartościach, dyskusja grzęźnie w technicznych detalach: liczbie godzin katechezy, ocenie na świadectwie czy publicznym finansowaniu. Uczniowie, niezależnie od swojej wiary, pozostają z poczuciem znużenia rytuałem, który nie daje im narzędzi do autentycznej refleksji etycznej.

Nie mniej symptomatyczna jest debata o edukacji dotyczącej ludzkiej cielesności i relacji. Z jednej strony barykady słyszymy hasła o „edukacji równościowej i seksualnej", z drugiej – o obronie „wychowania do życia w rodzinie". Spór toczy się na poziomie etykiet: „ideologia gender" kontra „średniowieczny ciemnogród". W tej kakofonii oskarżeń nikt nie zadaje kluczowego pytania: jak realnie przygotować młodzież do odpowiedzialności emocjonalnej, relacyjnej i prokreacyjnej? W efekcie szkoła abdykuje, tracąc autorytet w jednej z najbardziej wrażliwych sfer życia, a młodzi ludzie czerpią wiedzę z chaotycznych zasobów internetu.

Nawet egzamin maturalny i status nauczycieli stają się amunicją w tej wojnie. Zmiany w formule matury wynikają częściej z chęci „wykazania się" nowej władzy niż z troski o rozwój uczniów, a to, co miało być ukoronowaniem edukacji, staje się testem politycznej siły. Podobnie debata o Karcie Nauczyciela grzęźnie między obroną przywilejów a hasłami o „racjonalizacji kosztów", pomij

Drenaż talentów osłabia polski potencjał intelektualny

Uwikłany w jałowe spory, toczone ponad głowami młodzieży, polski system edukacji od lat przypomina nieszczelne naczynie, z którego ucieka najcenniejsza treść: ludzki talent. Ekonomia zamyka to zjawisko w chłodnym terminie „drenaż mózgów", lecz nasza rzeczywistość nadaje mu znacznie szerszy, bardziej bolesny wymiar. To nie tylko drenaż umysłów, ale i rąk. Z kraju wyjeżdżają bowiem nie tylko przyszli nobliści szukający na Zachodzie warunków do pracy twórczej, lecz także mistrzowie rzemiosła i technicy, którym ojczyzna odmawia stabilności i szacunku dla ich fachu.

Intelektualna elita opuszcza Polskę, ponieważ szkoła, zamiast być kuźnią wolnej myśli, staje się fabryką konformizmu. Zamiast inspirować do zadawania pytań, uczy udzielania poprawnych odpowiedzi, tłumiąc krytycyzm pod ciężarem testów i schematów. Młodzi ludzie, w których drzemie potencjał konstruktorów, filozofów czy wynalazców, szkoleni są w sztuce wypełniania arkuszy egzaminacyjnych i unikania wychylania się przed szereg. Gdy zaś trafiają na uczelnie, napotykają mur biurokracji, patologicznych zasad finansowania i braku naukowej autonomii, który ostatecznie wypycha ich w gościnne progi laboratoriów niemieckich, amerykańskich czy skandynawskich.

Równie dramatyczny przebieg ma exodus talentów praktycznych. Niegdyś dumna tradycja polskiego szkolnictwa zawodowego, mocno osadzona w realiach przemysłu, przez dekady była systematycznie degradowana. Szkoły branżowe i technika sprowadzono do roli placówek „gorszego sortu", co w dzisiejszym świecie jest nie tylko anachronizmem, ale i fatalnym błędem strategicznym. Gospodarka bowiem łaknie nie tylko teoretyków, lecz także mistrzów w swoim fachu: precyzyjnych mechaników, elektryków, operatorów maszyn czy programistów praktyków. Pozbawieni systemowego wsparcia i prestiżu, emigrują równie chętnie jak naukowcy, znajdując w Niemczech, Norwegii czy Wielkiej Brytanii to, czego odmawia im Polska: godne wynagrodzenie i społeczny szacunek.

Te dwa równoległe procesy – odpływ umysłów i rąk do pracy – uderzają w same fundamenty państwa. Krok po kroku pozbawiają nas innowacyjności, technologicznej samowystarczalności i zdolności do budowania trwałego rozwoju. W ten sposób Polska staje się krajem importerem, sprowadzającym z zewnątrz nie tylko idee i zaawansowane technologie, ale wkrótce także wykwalifikowanych pracowników. Paradoks jest tragiczny: nie cierpimy na brak talentów, lecz na chroniczną niezdolność do ich zatrzymania.

Podmiotowość jako fundament reformy polskiej szkoły

Jeśli edukacja jest sercem paidei, to polskie serce bije dziś niespokojnie, w arytmii narzucanej przez doraźne kalkulacje partyjne. Potrzeba tu dwóch gestów, które muszą nastąpić równocześnie: politycznego i duchowego.

Po pierwsze, partie polityczne muszą się opamiętać i uznać, że edukacja nie jest kolejnym polem plemiennej wojny, lecz fundamentem samego istnienia państwa. Wymaga ona konsensusu sięgającego ponad podziały, strategii obliczonej na dziesięciolecia, a nie na jedną kadencję. Bez takiego paktu żadne reformy nie przyniosą owoców, a Polska będzie bezpowrotnie tracić kolejne pokolenia młodych ludzi.

Po drugie, duchowni, przez wieki będący strażnikami polskiej paidei, powinni nie tylko modlić się o przyszłość państwa. Ich zadaniem jest także przypominanie wiernym, że troska o szkołę jest w istocie troską

o duszę narodu. Modlitwa pozbawiona refleksji staje się pustym rytuałem, lecz refleksja wyzbyta modlitwy przeradza się w pychę. Polska potrzebuje obu tych sił: jedności w działaniu i duchowego wsparcia.

Stawką w tej grze nie jest bowiem wyłącznie system edukacji, lecz przyszłość całego państwa. Jeżeli dzisiaj nie zdołamy ochronić młodzieży przed redukowaniem jej do roli biernych widzów w politycznym teatrze, jutro obudzimy się w kraju, w którym zabraknie twórców, mistrzów i przewodników.

> Współczesne spory o edukację to nie tylko debaty o programach nauczania, ale przede wszystkim walka o duszę narodu i przyszłość państwa. Czy potrafimy wyjść poza plemienne podziały i stworzyć system, który nie tylko kształci umysły, ale i buduje wspólnotę? A może skazani jesteśmy na dryfowanie w kierunku, gdzie wiedza staje się narzędziem konformizmu, a talent – towarem eksportowym?

Inspiracje

[1] **"Battle for the American Mind"** Pete Hegseth

2022 | Broadside Books

Peter Brian Hegseth, urodzony w 1980 roku, jest 29. Sekretarzem Obrony Stanów Zjednoczonych. Jest byłym prezenterem Fox News, komentatorem politycznym i oficerem Gwardii Narodowej Armii. Hegseth jest również autorem książek takich jak „American Crusade" i „The War on Warriors".

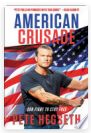
Peter Brian Hegseth, born in 1980, is the 29th United States Secretary of Defense. He is a former Fox News personality, political commentator, and Army National Guard officer. Hegseth is also an author, with works including 'American Crusade' and 'The War on Warriors'.

Department of Defense

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:



[1] **"American Crusade: Our Fight to Stay Free"**

Pete Hegseth

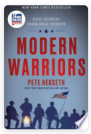
2020 | Center Street | ISBN: 9781546099062



[2] **"In the Arena: Good Citizens, a Great Republic, and How One Speech Can Reinvigorate America"**

Pete Hegseth

2016 | Simon and Schuster | ISBN: 9781476749372



[3] **"Modern Warriors: Real Stories from Real Heroes"**

Pete Hegseth

2020 | HarperCollins | ISBN: 9780063046566



[4] **"The War on Warriors"**

Pete Hegseth

2024 | HarperCollins | ISBN: 9780063389441

[5] **"The War on Warriors: Behind the Betrayal of the Men Who Keep Us Free"**

Pete Hegseth

2024 | Broadside Books

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[6] **"Essays on Moral Development, Vol. 1: The Philosophy of Moral Development: Moral Stages and the Idea of Justice"**

Lawrence Kohlberg

1981 | Harper & Row

Google Scholar

[7] **"Essays on Moral Development, Vol. 2: The Psychology of Moral Development: The Nature and Validity of Moral Stages"**

Lawrence Kohlberg

1984 | Harper & Row

[8] **"Essays on Moral Development, Vol. II: The Psychology of Moral Development: The Nature and Validity of Moral Stages"**

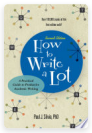
Lawrence Kohlberg

1984 | Harper & Row

[9] **"Essays on Moral Development, Vol. I: The Philosophy of Moral Development: Moral Stages and the Idea of Justice"**

Lawrence Kohlberg

1981 | Harper & Row



[10] **"How to Write a Lot: A Practical Guide to Productive Academic Writing"**

Paul J. Silvia

2018 | American Psychological Association | ISBN: 9781433829789

[11] **"Human Understanding: The Collective Use and Evolution of Concepts"**

Stephen Toulmin

1972 | Princeton, N.J : Princeton University Press | ISBN: 9780691071855

Google Scholar

[12] **"Laws"**

Platon

1970



[13] **"Moral Development in the Professions: Psychology and Applied Ethics"**

James R. Rest, Darcia Narvaez

1994 | Psychology Press | ISBN: 9781135693640



[14] **"Nicomachean Ethics"**

Arystoteles

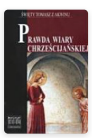
2020 | Penguin UK | ISBN: 9780141395241

[15] **"Siyasatnama (The Book of Government; or, Rules for Kings)"**

Nizam Al-mulk

1090 | Various publishers; earliest copy in National Library of Tabriz, Iran

Google Scholar



[16] **"Summa contra Gentiles"**

Tomasz Z Akwinu

2007 | N/A | ISBN: 9788370335960

[17] **"Summa Theologica"**

Tomasz Z Akwinu

1996 | Various publishers, first printed in 1485 | ISBN: 9780852295311

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "Adab and its significance for an Islamic medical ethics"

Elizabeth Sartell, Aasim I Padela

2015 | J Med Ethics

Google Scholar

[2] "Adab as Critique: Reading as Critical Justice (Inṣāf): al-Maʿarrī's Zajr al-nābiḥ and a Typology of Negative Readers"

Sarah R. Bin Tyeer

2025

[3] "A Developmental Model of Critical Thinking"

Deanna Kuhn

1999 | Educational Researcher

Google Scholar

[4] "Amartya Sen's Capability Approach and Education: Enhancing Social Justice"

Madoka Saito

2003 | Journal of Philosophy of Education

Google Scholar

[5] "A Neo-Kohlbergian Approach to Morality Research"

James R Rest, Darcia Narvaez, Stephen Thoma, Muriel J Bebeau

2000 | Journal of Moral Education

Google Scholar

[6] "A THEORY OF HUMAN CURIOSITY"

D. E. Berlyne

1954 | British Journal of Psychology

[7] "Beowulf: The Monsters and the Critics"

John Ronald Reuel Tolkien

1936

[8] "Chavruta for Her: The Lost Voices of Women's Torah Study"

Tzarich Iyun

2025 | Tzarich Iyun - צריך עיון

[9] **"Cognitive Reflection and Decision Making"**

Shane Frederick

2005 | Journal of Economic Perspectives

Google Scholar

[10] **"Commentary on the De Trinitate of Boethius"**

Tomasz Z Akwinu

[11] **"Creative cognition and brain network dynamics"**

Roger E. Beaty, Mathias Benedek, Paul J. Silvia, Daniel L. Schacter

2016 | Trends in Cognitive Sciences

[12] **"Curiosity and Interest: The Benefits of Thriving on Novelty and Challenge"**

Paul J. Silvia, Todd B. Kashdan

2016 | The Oxford Handbook of Positive Psychology

Google Scholar

[13] **"Development as Freedom And Education"**

BAK HYEJIN

2015 | GSDM

Google Scholar

[14] **"Development in Judging Moral Issues"**

James Rest, And Others

1979 | ERIC

Google Scholar

[15] **"Do Submicroscopic Entities Exist?"**

Stephen Toulmin

Philosophy of Science

[16] **"From Greek paideia to modern educational systems: evidence for the need to integrate physical activity into academic settings"**

Fraile-Martinez et al.

2025 | Frontiers in Education

Google Scholar

[17] **"Heidegger's Reinscription of Paideia in the Context of Online Learning"**

John Roder, Christopher Naughton

2015 | Educational Philosophy and Theory

Google Scholar

[18] **"How Jewish Values and The Chavruta, Student Learning Groups, Support Cooperative Learning"**

Neil Davidson

2024 | Autonomy and Responsibility Journal of Educational Sciences

[19] **"Interest—The Curious Emotion"**

Paul J. Silvia

2008 | Current Directions in Psychological Science

[20] **"IR investigation on silicon oxycarbide structure obtained from precursors with 1:1 silicon to carbon atoms ratio and various carbon atoms distribution"**

Piotr Jeleń, Wiktor Niemiec, Mirosław Handke, Przemysław Szczygieł

2018 | Journal of Molecular Structure

Google Scholar

[21] **"Metacognitive Development"**

Deanna Kuhn

2000 | Current Directions in Psychological Science

Google Scholar

[22] **"Moral stages and moralization: The cognitive-developmental approach"**

Lawrence Kohlberg

1976 | Moral Development and Behavior: Theory, Research and Social Issues

[23] **"Novelty, complexity, and hedonic value"**

Daniel E. Berlyne

1970 | Perception & Psychophysics

[24] **"On Fairy-Stories"**

J.r.r. Tolkien

1947 | Essays Presented to Charles Williams

[25] **"Plato’s Paideia: A Model of Formative Education"**

Marwa Monchena

2018 | Africa Tomorrow

Google Scholar

[26] **"Poland: Changing the whole system at once"**

Mirosław Handke

2015 | Phi Delta Kappan

Google Scholar

[27] **"Politics and the English Language"**

George Orwell

1946 | Horizon

[28] **"Science as argument: Implications for teaching and learning scientific thinking"**

Deanna Kuhn

1993 | Science Education

[29] **"Socratic Questioning in the Paideia Method to Encourage Dialogical Discussions"**

(Not specified)

2014 | Research Papers in Education

Google Scholar

[30] **"Studies in the New Experimental Aesthetics: Steps toward an Objective Psychology of Aesthetic Appreciation"**

Daniel E. Berlyne

1974 | Halsted Press

[31] **"Teorie i ideologie pedagogiczne a strategie reform oświatowych. Wprowadzenie do zbioru tekstów z konferencji"**

Z. Kwieciński

1994 | Forum Oświatowe

Google Scholar

[32] **"The Claim to Moral Adequacy of a Highest Stage of Moral Judgment"**

Lawrence Kohlberg

1973 | The Journal of Philosophy

Google Scholar

[33] **"The Crisis in Education"**

Hannah Arendt

1961 | Between Past and Future

[34] **"The Development of Modes of Moral Thinking and Choice in the Years 10 to 16"**

Lawrence Kohlberg

1958

[35] **"The formation and revision of intuitions"**

Andrew Meyer, Shane Frederick

2023 | Cognition

[36] **"The impact of depth of aesthetic processing and visual feature transformations on recognition memory for artworks and constructed design patterns"**

Ting Wang, Jonathan S. Cant, Gerald C. Cupchik

2016 | Empirical Studies of the Arts

Google Scholar

[37] **"The Latent Structure of Trait Curiosity: Evidence for Interest and Deprivation Curiosity Dimensions"**

Jordan A. Litman, Paul J. Silvia

2006 | Journal of Personality Assessment

Google Scholar

[38] **"The New Trivium"**

David Hitchcock

2017 | The IfCoLog Journal of Logics and their Applications

Google Scholar

[39] **"Theoretical foundations for an empirical aesthetics"**

Gerald C. Cupchik

2014 | The Cambridge Handbook of the Psychology of Aesthetics and the Arts

Google Scholar

[40] **"The Pragmatism of Peirce"**

John Dewey

1916 | The Journal of Philosophy, Psychology and Scientific Methods

Google Scholar

[41] **"The Reflex Arc Concept in Psychology"**

John Dewey

1896 | Psychological Review

[42] **"Thinking and Moral Considerations: A Lecture"**

Hannah Arendt

1971 | Social Research

[43] **"We Refugees"**

Hannah Arendt

1943

Google Scholar

[44] **"What does the DIT measure?"**

Stephen Thoma, Robert Barnett, James Rest, Darcia Narvaez

2010 | British Journal of Social Psychology

Google Scholar

[45] **"Why I Write"**

George Orwell

1946

[46] **"Zapętlenie kwestii edukacyjnej w sytuacji gwałtownej zmiany jej kontekstu"**

Z. Kwieciński

1997 | Forum Oświatowe

Google Scholar

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: 9355c4dd-fe3a-4dbb-af68-07b0990cd3ef